GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 265. — W Poniedziałek dnia 12. Listopada 1832.

Tyczy się założenia tu Instytutu wychowania dzieci ślepotą dotkniętych.

Zbieranie dobroczynnych ofiar na założenie tu, podług obwieszczenia mojego z dnia 10. Sierpnia r. b., Instytutu wychowania dzieci ślepotą dotkniętych, pomyślnie idzie. Na cel ten prócz . . . . 333 Tal. 10 sgr.

w poznańskich listach zastawnych, o których już w owém obwieszczeniu była wzmianka, ofiarowali:

Pewien czcigodny dawca, ktorego nazwisko, podług jego życzenia, niema być publicznie wiadomém, tytułem stałego kapitału . . . . . . 100 Tal.

Dama dworu Pani Sartoris obligiem skarbowym . . . . . 50 =

Okoliczności zrządziły, iż z procentu od pewnego kapitału, który był w Banku umieszczonym, zyskał Instytut . . . . 147 = 7 sgr.

297 = 7 =

630 Tal. 17 sgr.

Prócz tego nadesłali dotąd w składkach za rok 1832.:

JXiądz Pleban Popieszyński w Karminie	2 Tal.	5 sgr.		
Magistrat w Gnieźnie, włącznie 3 Tal. w złocie	109 =	25 =		
JX. Superintend. Altmann w Rawiczu	42 =	25 =	3 fen.	
Pan Burmistrz Reder tamże . .	10 =	12 =	10 =	
Magistrat w Margoninie . .	3 =	11 =	9 =	
Bezimienny	5 =	11 =	5 =	
Latus . . .	174 Tal.	1 sgr.	3 fen.	630 Tal. 17 sgr.

Transport . .	174 Tal. 1 sgr. 3 fen.			630 Tal. 17 sgr.	
JX. Dziekan Falkiewicz . . złożonych przez duchowieństwo Dekanatu Pleszewskiego.	28 Tal.				
JX. Dziekan Olobockiego Dekanatu Kukiewicz	3 ʃ	4 sgr.	10 fen.		
JX. Dziekan Wschowskiego Dekanatu Jaxiewicz	18 ʃ	25 ʃ	10 ʃ		
Wny Radzca Ziemiański powiatu Wschowskiego	57 ʃ	5 ʃ	11 ʃ		
JX. Dr. Dütschke Radzca Konsystorski i Superintendent . . .	6 ʃ	4 ʃ	6 ʃ		
JX. Heyducki, Dziekan Dekanatu Lwoweckiego	1 ʃ	22 ʃ	6 ʃ		
				289 Tal. 4 sgr. 10 fen.	

tak, iż na teraz, gdzie z większéj części powiatów i obwodów kościelnych spodziewane jest jeszcze nadesłanie składek, znajduje się w zapasie

ogółem 919 Tal. 21 sgr. 10 fen.

Pozostaje mi tylko życzyć, ażeby objawiający się w tak pocieszającym sposobie udział wielu mieszkańców i władz prowincyi bardziéj się jeszcze szerzył, i żeby władze, zalegające dotąd z doniesieniami, zechciały mnie spiesznie o pomyślnym swych usiłowań skutku zawiadomić. Upraszam oraz o odsełanie uzbieranych składek przez najbliższą Kassę powiatową do tutejszéj Głównéj Kassy Regencyjnéj i równoczesne donoszenie mi o ich ilości.

Rzetelną sprawia mi zarazem przyjemność, wynurzyć najczulsze podzięki dawcom powyższych znacznych poczęści ofiar, za ich opiekowanie się Instytutem sprawie ludzkości poświęconym, którego przywiedzenie do skutku ciągłym starań moich będzie przedmiotem.

Poznań, dnia 4. Listopada 1832.

Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Flottwell.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 8. Listopada.

Wyjechali: Cesarsko-Rossyjski General-Major i Komendant Zamościa, Baron Rönne, do Wrocławia.

Cesarsko-Austryacki goniec gabinetowy, Rohmann, do Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 17. Października.

Manifest Cesarski.

Z Bożéj łaski My Mikołaj I., Cesarz i Samowładzca wszech Rossyi i t. d. i t. d. i t. d.

Wiadomo czynimy wszystkim wiernym poddanym Naszym.

„W dniu 13. b. Października najulubieńsza Małżonka Nasza Cesarzowa Jéjmość Alexandra Fedorowna powiła Nam syna, narzeczonego Michałem.

„To pomnożenie Cesarskiéj rodziny Naszéj poczytujemy za nową oznakę łaski Najwyższego, na Nas i Cesarstwo Nasze wylanéj; i obwieszczając o tém wiernych Naszych poddanych, pozostajemy w przekonaniu, że oni wszyscy, przeszlą wraz z nami do Boga gorące modły o wzrost pomyślny i szczęśliwe hodowanie się nowo-narodzonego.

„Rozkazujemy pisać i mianować we wszystkich sprawach, gdzie z rzeczy wypadać będzie, tego ulubionego Nam syna, nowo-narodzonego Wielkiego Xiążęcia: *J. Cesarzewiczoska Mość.*

„Dano w St. Petersburgu, d. 13. Października, lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset trzydziestego wtórego; panowania Naszego siódmego. (podp.) Mikołaj."

Niemcy.

Z Monachium, d. 23. Października.

Deputowani greccy znajdowali się wczoraj na balu w Muzeum. W tańcu polskim Admirał Miaulis prowadził Królowę, a Pan Bozzaris Xiężniczkę Matyldę. Jeden z najznakomitszych młodych lekarzy, doktor Röser,

został mianowany przybocznym lekarzem Króla Greckiego. Regencya grecka ma za kilka dni udać się do przeznaczonego miejsca.

Z Hanoweru, dnia 27. Października.

Tutejsza gazeta donosi pod rubryką Paryż: „Na uczynione przez Króla Ludwika Filipa dworom niemieckich Xiążąt doniesienie o zaślubinach Królewnéj Ludwiki Orleańskiéj, przysłano tu kilka odpowiedzi, lecz gabinet Tuileryów zwrócił takowe. To stało się z powodu, że imie małżonka Jéj Król. Mości było opuszczone, gdyż niemiecki związek dopiero po nastąpioném przyzwoleniu Króla Holenderskiego jako Xięcia Luxemburskiego, uzna Xięcia Leopolda Królem Belgii, a po jedyńczy Xiążęta związkowi i w tym razie obowiązani byli stósować się do praw całéj Rzeszy; okoliczność, która tutejszym dziennikom, całe Niemcy z upodobaném wyłączeniem Austryi i Prus ciągle chętnie za związek reński uważającym, dziwną zdaje się być rzeczą."

Od brzegów Menu, dn. 27. Październ.

W tym roku kraje południowo-zachodnie niemieckie utraciły najmniéj 30,000 mieszkańców, którzy się wynieśli za granicę, a poczęści do Ameryki północnéj.

Austrya.

Z nad brzegów Dunaju, d. 21. Paźdz.

Gabinet Wiedeński szczególną zwraca teraz uwagę na stan Węgier. Spodziewać się trzeba, że nasz rząd wejdzie w położenie tego narodu przy pomocy młodszego Króla Węgierskiego, który się bardzo zajmuje stanem tego Królestwa. Z końcem roku tego zwołanym ma być Sejm, na którym ważne przedmioty roztrząsane będą.

Z Tryestu, dnia 15. Października.

Wybór miasta na stolicę Grecyi jest głównym przedmiotem uwagi. Patrząc na mappę tego kraju, zdaje się, iż Korynt byłby do tego najstósowniejszym; lecz kto zna położenie miejsca, ten wie, iż miasto to z powodu wąskiego międzymorza, przystani do któréj okręty z trudnością wchodzić mogą, niedogodnego portu, przykrego powietrza w zimie, a upałów i chorób zaraźliwych w lecie, jest niestósownem. Wybór może właściwie nastąpić między Nauplią i Atenami. Wiadomo, iż pierwsze miasto od kilku lat jest stolicą rządu; niema atoli portu, ani dobréj wody, leży między bagnem, morzem i skałą; najwłaściwiéj więc Ateny mogą być stolicą, nietylko dla tego, iż Attyka i w ogólności stały ląd Grecyi, niemoże się obejść bez stolicy; lecz oraz, iż miasto to ma wyborne klima, takie jak Smyrna, żyzne okolice, piękny materyał do budowy, port dogodny dla handlu, i najznaczniejsze pamiątki. Za kilka lat mogą Ateny być kwitnącém miastem; Nauplia zaś, chociażby tam kilkadziesiąt pałaców wystawiono, byłaby zawsze miejscem niedogodném i niezdrowém.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 1. Listopada.

J. K. M. Xiążę Feldmarszałek w skutek depeszy telegraficznéj do niego przesłanéj przybył tu wczoraj o godz. 6. zrana, dość rychło, aby się pożegnać z odjeżdżającą właśnie dostojną matką swoją. Zaraz po przybyciu Xięcia złożono radę gabinetową, któréj Xiążę był przytomny. Tymczasem, kiedy niektóre gazety utrzymują, że rząd postanowił żadnéj niedać odpowiedzi na manifest angielsko-francuzki i że odwołano Barona van Zuylen van Nyeveldt z Londynu, opiewają inne, że rząd wezwanie mu doręczone przyjął jako notyfikacyą, niewzmiankując o odwołaniu tegostronnego Posła z Londynu.

Do Breda znowu przybyło kilkunastu zbiegów belgijskich.

W skutek rady danéj przez Konsula angielskiego okrętom narodu swego, aby się wszystkie z portów holenderskich oddaliły, wypłynęły téż wszystkie bez wyjątku z Dortrechtu i Roterdamu. Wczoraj wedle upowszechnionéj wieści wydał Konsul francuzki w Roterdamie podobną odezwę do okrętów swego narodu.

Szutterowie, co za niepewnym urlopem bawili u familii swoich, otrzymali onegdaj rozkaz aby się natychmiast z powrotem do korpusów swoich udali.

Amsterdamer Handelsblad wyraża: „Oprócz przyzwoleń już dawniéj przez Holandyą ofiarowanych, które się wedle zeznania Króla do ostatniéj krawędzi możliwości zbliżały, czyni rząd nasz nowe przełożenia, aby nawet z poniesieniem większych jeszcze ofiar, ocalając pokój Europejski, nareszcie dostąpić załatwienia zatargów naszych z Belgią. Przyzwolenia te (o czém nawet osoby dobrze zainformowane nas zapewniały) powinne były nas spowodować do nadziei téj, że jeśli konferencya londyńska niewyzuła zupełnie siebie saméj z wszelkiego uczucia sprawiedliwości i słuszności, usunięcie pytania od dawna upragnione nareszcie się ziści. Tymczasem atoli to oczekiwanie niezdaje się jeszcze spełniać, gdyż stósownie do listów prywatnych ostatnie przełożenia gabinetu naszego niepozyskały zadowolenia konferencyi. Aczkolwiek więc z téj strony nadzieja słuszna nas opuszcza, niemamy przynajmniéj dotychczas żadnych wiadomości, żeby inne mocarstwa miały być w porozumie-

niu z Anglią i Francyą. Przeciwnie tyle pewna, że Prussy przeciw wkroczeniu Francuzów w granice Belgii protestują i że pełnomocnicy Austryi i Rossyi, oczekując oświadczeń dworów swoich, do protestacyi Pruss się przyłączyli.

W Amsterdamie otrzymano następujące pismo z Hagi d. 31. Paźdź.: Słychać, że ostatnie przez rząd niderlandzki czynione słuszne przełożenia, Konferencya londyńska jako niestosowne, odrzuciła. Nieręczymy wprawdzie za wiarogodność téj pogłoski, ale jakkolwiek odmienne w téj mierze są zdania i podania, w tém się jednak wszystkie zgadzają, że oba mocarstwa przymierzone na niezwłoczne ustąpienie z cytadeli Antwerpskiéj nalegają, grożąc, że się w przeciwnym razie chwycą środków zniewalających.

Z Amsterdamu, dnia 3. Listopada.

Handelsblad podaje następujący list z Hagi z dn. 2. m. b. do publicznéj wiadomości: „Wczoraj po południu o godz. 1. przybył tu nasz goniec gabinetowy Junot z depeszami z Londynu, ktoremu Pan van Zuylen van Nyeveldt zapewne musiał największą skwapliwość zalecić, kiedy na znak dany statek kanonierski odbił od brzegu, aby czém prędzéj gońca na ląd wysadzić. — Donoszą nam, że dzisiaj po południu odpowiedzi na wczorajszéj radzie gabinetu naszego uchwalone, dotyczące się ostatnich not poselstwa angielskiego i francuzkiego, doręczone zostały sekretarzom tychże poselstw, pełniącym w niebytności Posłów funkcye ich, aby te odpowiedzi przesłali do Londynu. Wszystkie pogłoski w tém się zgadzają, że rząd nasz do przełożeń konferencyi nieprzystając odmówną dał odpowiedź. W poniedziałek przyszły stany generalne mają być o tém zawiadomione. Utrzymują, iż tu nadeszła wiadomość o rozwiązaniu konferencyi; Poseł nasz, Baron van Nyeveldt miał być odwołany; czekają podobno co chwila przybycia jego. Zresztą uważamy jednak, że mimo takowe położenie rzeczy jednak ani w hotelu francuzkiego, ani w hotelu angielskiego Posła żadnych niespostrzegamy przysposobień do wyjazdu."

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 1. Listopada.

Z Valenciennes donoszą pod dn. 29. m. z.: „Oficerowie należący do brygady Costelane, otrzymali rozkaz do przedsięwzięcia rozpoznawań w okolicach stanowisk swoich i przesłania raportów w tym przedmiocie. W skutek okólnika Prefekta departamentu północy, wezwał Plackomendant z Valenciennes tamecznego maira, aby 150 gwardzistów narodowych stawił pod jego rozporządzenie w celu obsadzenia stanowisk militarnych w mieście, skoro wojsko w Valenciennes konsystujące odbierze rozkaz udania się w pole."

Z dnia 3. Listopada.

Independant zawiera następujący artykuł: „Zdaje się być rzeczą pewną, że się Król Holenderski wzbrania przyjąć przełożenia do niego skierowane; oświadczył z stałością umysłu, którą można nazwać uporem, że jeżeli Francuzi i Anglicy mieć chcą warownią Antwerpską, to niech przyjdą, aby ją wziąść."

Z Antwerpii, dnia 31. Października.

Gazeta tutejsza pisze, co następuje: „Konsul tutejszy angielski oznajmił dzisiaj zrana wszystkim Kapitanom okrętowym narodu swego, aby jak najspiesznićj wyjechali, ponieważ, jeśliby Król Holenderski miał się wzbraniać ustąpić z warowni stósownie do żądania Anglii i Francyi, natychmiast nastąpi blokada. Francuzki Konsul obwieścił to wezwanie już wczoraj Kapitanom okrętów francuzkich.

Z dnia 2. Listopada.

Dziennik dzisiejszy opiewa: „Wejście wojska francuzkiego w granice Belgii uważać już należy za rozpoczęte. Materyały do Niel, o milę od Antwerpii, nadeszłe są bardzo znaczne i eskortowane przez kilka set żołnierzy. Stanęło też tam wiele koni, należących do pociągów artyleryczynych. — Te demonstracye sprawiły w mieście naszém nadzwyczajną obawę; zdaje się, że nas chcą sakryfikować i poświęcić w ofierze rewolucyi. Wszyscy, którym to interesa domowe pozwalają, wynoszą się z chudobą swoją. Od chwili bombardowania, do którego się porywczość nasza przyczyniła, nieustała ta trwoga dręcząca; trzeba ażeby nareszcie temu nieszczęsnemu położeniu koniec położono. Tą razą jednakowo niejest to przewrotność oswobodzicieli, lecz gorliwość przymierzeńców naszych, co nas wystawia na niebezpieczeństwo bombardowania; mażli to być dla nas pociechą? Wszakże nieopuściła nas dotąd nadzieja; być może, że jeszcze ujdziemy katastrofy."

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Października.

Wszystkie wiadomości z nad granicy północnéj opiewają, iż tam stósowne czynią przygotowania do urządzenia leż zimowych, aby wojsko zimę z téj strony granicy przepędzić mogło; ztąd oczywiściéby wynikało, iż tymczasowo zaniechano projektu wkroczenia.

D. 28. o godzinie 6. Kapitan Sicard z sztabu generalnego udał się z ważnemi depeszami Marszałka Soult do armii północnéj. — Wczoraj zrana wyszły z poselstwa hiszpań-

skiego depesze do Londynu, w skutek innych depeszów, które Pan de Ofalia otrzymał z Madrytu. Mówią, że Królowa Hiszpańska nalega na Pana Zea Bermudez, aby się jak najrychléj jął urzędowania państwem.

France nouvelle prawi o wielu kuszeniach założenia ognia, które w Paryżu zajść miały. Konstytucyonista pyta się, czyby ręczyć mogła za wiarogodność tych pogłosek, przypominając, jak okropne miały skutki lekkomyślne przez policyą przed półrokiem rozsiewane wieści o otruciach.

Powiadają, że w testamencie sławnéj Pani Titia Mareconi, przyjaciółki Papieża teraźniejszego, legat z 3 mil. skudi przeznaczony jest na wykończenie wspaniałe pomnika Bastylii w Paryżu. Brat téj nadzwyczajnéj kobiety poległ podobno podczas dni Lipcowych, walcząc za wolność.

Z Bourbon donoszą z d. 25. m. b.: „Nowy Prefekt Wandei, Pan Jussieu, zwiedził wczoraj wieczorem zamek Pana de Mesnars w pobliżu Quatre-Chemins, gdzie się spodziewano zdybać powiernika Xiężniczki Berry i może też ją samą. Ale ta nadzieja na niczém spełzła. Pan de Mesnars uszedł do Francyi, Xiężniczka zaś ciągle bawi w Wandei.“ —

Niewiadomość Messagera w historyi filozofii wszelkie przechodzi wyobrażenie. Podał on w onegdajszym numerze za członków nowo założonéj akademii dla nauk moralnych i politycznych Tennemana i Hegela, obydwóch już zmarłych; wczoraj oświadczył, iż zapomniał o trzecim uczonym, któregoby koniecznie obrać należało, t. j. o Panu Adamie Smith, który już przed lat 40 umarł. Widząc błędy swoje wytknięte i wyszydzone przez France nouvelle, chce dzisiaj te foty sprostować, podając nowy spis kandydatów, na czele których stoi imie Jeremiasza Benthama. Wiadomo zapewne czytelnikom gazety naszéj, że i ten filozof angielski od 4 miesięcy już nieżyje.

St. Symoniści zgromadzili się wczoraj w oberży jednéj pod bulwarkiem Menilmontant i tańczyli co ducha przez calutełki wieczór z damami, które sobie zaprosili. Zdaje się więc, że życie swoje ustronne zupełnie porzucili.

Z dnia 31. Października.

Dziennik Sporow podaje dzisiaj pod rubryką: Z Madrytu dnia 23. m. b., dekret amnestyi hiszpańskiéj, uważając, że liczba z amnestyi wyłączonych Deputowanych, co głosowali w Sevilli za detronizacyą Króla, dochodzi do 50. „Co się dotyczy wykluczonych podobnie Szefów wojskowych, powiada, tedy rozumiano zapewne pod tém tylko tych Generałów, którzy całemi korpusami armii dowodzili; należałaby więc do nieułaskawionych tylko bardzo mała liczba osób.“ — W tymże samym numerze Gazety Nadwornéj Madryckiéj, który zawiera dekret amnestyi, zamieszczono też list pasterski Biskupa Valladolidskiego, w którym tenże wzywa prawowiernych, ażeby pomoc dawali młodéj Infantce, przyszłej ich Królowéj.

Hiszpania.

Oto stósownie do najnowszego Monitora, osnowa dekretu amnestyi, obwieszczonego przez gazetę nadworną madrycką: Nic bardziéj nieprzystoi Monarsze wspaniałomyślnemu i religijnemu, rozrzewnionemu przez przywiązanie ku sobie ludu swego i modły wiernych swych poddanych, błagających Boga o przywrocenie zdrowia władzcy kraju; nic niesprawia większego zadowolenia czułemu sercu jego, jak zapomnienie słabości tych, co się bardziéj z naśladownictwa niż ze złości i uporu odprowadzić dali od drogi lojalności, poddaństwa i uszanowania, do czego ich własne zobowiązywało sumienie i w czém dawniéj stale wytrwali. Owo zapomnienie i wrodzona N. Panu łaskawość, z jaką wszystkie dzieci swoje radby był zagarnął pod świetnym płaszczem nieprzebranéj dobroczynności swojéj, aby im dać udział w użyciu łask jego i niewyczerpanéj szczodrobliwości, aby ich nazad prowadzić na łono rodzin i ich oswobodzić od uciążliwości niedostatku, które niezbędnym są skutkiem przebywania w obcych krajach; — te rozwagi, a przedewszystkiem wspomnienie, że są Hiszpanami, wzbudzą w nich niemylnie szczerą, serdeczną wdzięczność ku wspaniałomyślnemu i wzniosłemu Królowi i Panu; rozrzewnienie, które sama czuję, obwieszczając te wielkomyślne dowody łask, równie jest wielkiém, jak radość, którą mi to sprawia. Tak słodkiemi uczuciami i nadziejami powodowana, używając pełnomocnictwa nadanego mi przez ukochanego i drogiego małżonka, Króla Jmci, i stósując się bezwarunkowo do woli jego, udzielam ułaskawienia tak rozciągłego i ogólnego, jakiego nigdy jeszcze żaden Król niewydał, wszystkim tym, których dotychczas jako zbrodniarzy państwa prześladowano, jakiegokolwiek bądź nazwiska, wyjmując jednak mimowolnie od téj łaski tych, co mieli to nieszczęście, głosować za detronizacyą Króla w Sewilli, jako też tych, co zbrojnym przeciw Monarsze swemu dowodzili oddziałom. Do niniejszego masz się WPan stósować i rozporządzić, co w téj sprawie nadał

jest potrzebném. (Własnoręczny podpis Królowéj.) — St. Ildefonso, d. 15. Paźdz. r. 1832. — Do Don José de Cafranga.

Możem śmiało twierdzić, iż Ministeryum nasze w najobszerniejszém znaczeniu słowa jest nowém. Członkowie jego bowiem niebyli z sobą nigdy w najmniejszéj styczności. Wszelako zdaje się, iż wybor ich do steru rządu jak najtrafniéj uczyniony. Sąto powiększéj części mężowie, którzy przez długi czas żyli w oddaleniu od Hiszpanii, którzy przeto wolni są od wszelkiego stronnictwa i przesądów. Pan Zea-Bermudez bawił od blisko lat 8 za granicą, a Minister marynarki około lat 9 na wyspie Cuba przepędził. Minister skarbu Encima znajduje się dopiero od czasu restauracyi w Madrycie, a Minister wojny Monet, który długi czas bawił w Ameryce, zajęty teraz był ciągle przeglądem wojska w podróżach swych po kraju. Tak więc jedynie Encima i Cafranga może są sobie znani osobiście; różniący się atoli ich sposób myślenia, był pewnie na przeszkodzie zawarcia bliższych z sobą stósunków. Z tego wszystkiego widać, jak trafnych i energicznych środków chwycił się Dwór hiszpański, aby zniszczyć do razu wszelki wpływ dawnych swych doradzców. Nader godna rzecz uwagi, iż Król Ferdynand zaledwo się ocknął z letargu swego, zaraz z taką przenikliwością i znajomością rzeczy gabinet swój urządził. Zastanawiając się bowiem w szczególności nad nowo-mianowanymi Ministrami, nadmieniamy, że pierwszym Ministrem (spraw zagranicznych) jest teraz mąż (Zea Bermudez), który bawiąc przy różnych Dworach, a mianowicie w Londynie, miał sposobność poznać najdokładniéj dyplomacyą i dyplomatów europejskich. Co do skarbu, trudno było wybrać kogo, któryby system od czasu restauracyi zaprowadzony z większą konsekwencyą i korzyścią mógł utrzymać, jak P. Encima de la Piedra; a co się tyczy Ministerstwa wojny, trzeba było na czele jego postawić wodza, któryby od roku 1814. do 1824. niebył obecnym na półwyspie, któremuby przeto nieznane były rokosze i spiski, podkopujące wówczas potęgę siły zbrojnéj. Takim mężem jest General Monet. Do kierowania wydziałem sprawiedliwości i utrzymywania związków z wyższém duchowieństwem, potrzebny był Minister, któregoby pewne znane już były zasady, a nawet można powiedzieć przesądy. W tym razie niemógł paść wybór trafniéj jak na P. Cafranga. Co się wreszcie tyczy Ministra marynarki Admirała Laborde, jestto człowiek praktyczny, a przeznaczenie jego do gabinetu, może być uważane za rodzaj próby.

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Października.

Globe zawiera następujący list oficera Portugalskiego służącego w armii Donny Maryi: „Od krwawego i nieszczęsnego ataku na zamek Burgos w r. 1812. nigdym niewidział tak zaciętego i uporczywego uderzenia, jak to, które Migueliści dn. 14. m. b. na klasztor da Serra przedsięwzięli. 6000 Miguelistów pod wodzą Generałów Jordao i Abreu — z których pierwszy nieokrzesanym jest wojakiem, drugi zaś świadomy wojskowości — odparła z szczególną walecznością załoga klasztoru, na czele któréj stał młody Major Bravo. Pułkownika Peixotte zabiła pod pierwszą palisadą na czele kolumny swojéj kula armatna. Abreu raniony; około 1000 Miguelistów zostało na placu bitwy. Nieprzyjaciel potykał się mężnie, miał jednak niezręcznych wodzów, którzy żołnierzy swoich na oślep prowadzili pod mury miasta, chociaż baterye nasze ciągle jeszcze ognia dawały. Strata nasza niewynosi nad 100 ludzi. To było momentem, w którymby powinniśmy byli przeszedłszy przez Duero wyprzeć Miguelistów z Villanova; ale tymczasem kiedy się nasz General z Dom Pedro naradzał, upłynęła korzystna chwila. Tegośmy więc dożyli od wylądowania naszego!“

Globe rozumie, że zamierzony przez Miguelistów ogólny atak d. 26. m. b. także się niepowiodł, inaczéj znalazłby był Dom Miguel niezawodnie środki do przesłania jak najrychlejszego wiadomości tak dla siebie ważnych.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 19. Października.

Król udzielił posłuchanie Deputacyi profesorów akad. w Upsalu, która miała zaszczyt wręczyć Królowi monetę, wybitą na cześć J. K. Mci Następcy tronu, jako Kanclerzowi téjże akademii; Król udzielił następującą odpowiedź na mowę Deputacyi:

„Mości Panowie! Wręczony mi przez WćPanów numizmat, jest dla mnie z wielu miar szacownym. Gdy mianowałem mego syna Kanclerzem uniwersytetu, sądziłem, iż dziedzic obudwu tronów niepowinien być obcym dla żadnéj gałęzi sztuk i umiejętności, dla żadnego źródła publicznego dobra. Poleciwszy onemuż, aby był pośrednikiem pomiędzy mną a uczonemi towarzystwami, pragnąłem postawić go w styczności z mężami krzewiącemi oświatę krajową i którzy się trudnią wydoskonaleniem edukacyi młodzieży. Tak Mci Panowie! młodzież ta wzrastająca, nauczana przez WćPanów i ich kolegów w innych

uniwersytetach, będzie tak szczęśliwą, iż zaniecha złego, a dobre starać się będzie urzeczywiścić. Wielki Król, którego pamiątkę czcimy, rozciągnął Królewską liberalność swoję na uniwersytet WćPanów. Karol Gustaw wstępując w jego ślady, utwierdził polityczne istnienie Szwecyi, i opiekował się jéj uniwersytetami. Pomnik, który wystawiam sławie Gustawa Adolfa, niemógłby lepiéj być umieszczonym, jak w mieście, gdzie tyle przedmiotów jego pamięć wznawia. Ucząca się młodzież znajdować będzie w tém nowe zachęcenie, święte obowiązki do wytrwałości w jéj szczęśliwém powołaniu. Z ukontentowaniem korzystam z każdéj okoliczności powtórzenia WćPanom zapewnienie mego życzenia i mojéj Królewskiéj przychylności."

Rocznica pamiątki Gustawa Adolfa W. będzie w stolicy uroczyście obchodzoną. Nasz pierwszy duchowny mówca, Biskup Wallin, będzie miał mowę w kościele Riederholms; trumna wyniesiona będzie z grobu i wystawiona na katafalku; nad posągiem bohatéra na placu Gustawa Adolfa urządzona będzie brama tryumfalna, przy czém odprawi się wielka parada. Otworzona będzie także subskrypcya na wybicie medalu na cześć zgasłego, do którego poda uniwersytet napis.

Rozmaite wiadomości.

Księgarnia A. Gałęzowskiego i komp. w Warszawie nieprzestaje wydawać rozpoczęty „Zbiór pisarzów polskich." Wyszła właśnie z pod prasy część VI. obejmuje ciąg dalszy Kroniki Bielskiego. Do tomu XVIII. dołączona jest piąta tablica herbów polskich.

Professor Barciński, autor dzieła: „O giełdzie paryzkiéj", wydaje teraz w Warszawie nowe dzieło: „O rachunkowości kupieckiéj."

Stanisław Duńczewski, znany astronom, filozofii Doktor i Professor matematyki w akademii Zamojskiéj, jechał raz r. 1738. z Zamościa do Lwowa. Niebyło wtedy jeszcze porządnych domów zajezdnych na tym trakcie; wstąpił zatém do kmiotka na nocleg i kazał sobie posłać na dworze. „Ej! dobrodzieju śpijcie w chałupie", powiada kmiotek, „bo deszcz będzie". Astronom zasięgnął rady barometru, opatrzył widnokrąg, a znalazłszy pierwszy pomyślnym, drugi zaś wypogodzonym, rozśmiał się i rzecze: „Niebój się kochanku, niebędzie deszczu; jestem astronom i znam się na tém"; na bezpieczne więc spać się położył. Koło północy zebrały się chmury i deszcz lunął nawalny, tak, że przebudzony astronom jak niepyszny uciekał z kołdrą na plecach do chałupy. „Lepszy z ciebie astronom odemnie", rzecze nazajutrz do kmiotka, „ale powiedz mi kochanku, po czémże poznałeś, że deszcz będzie?" — „Moje woły, dobrodzieju", odrzekł kmiotek, „zawsze na dworze nocować zwykły, ale jak idą pod szopę, to pewna słota. Wczoraj zaraz z wieczora poszły pod szopę". Zawstydzony astronom wyznał w sobie, że woły lepiéj od niego znają się na zmianie powietrza. Tenże Duńczewski, z Łazów się piszący, był oraz geometrą trybunalskim i wydawał we Lwowie kalendarze, słynące swojego czasu, albowiem oprócz zwyczajnych wiadomości kalendarzowych mieściły także wiele ciekawych i użytecznych rzeczy. (Znajdują się w bibliot. Ossolińskiego.) (Rozm. Lwowsk.)

W Australii założono niedawno pierwszy uniwersytet. W tém *Australian College*, będącym w Sydnéj, stolicy angielskiéj Australii, osobni Professorowie uczą klasycznych języków i literatury, języka angielskiego i onegoż literatury, matematyki i fizyki, oraz chemii.

Basza Egiptu, Mehemet Ali — opowiada P. Merson — zabawia się tym sposobem najmiléj, gdy się przypatruje, jak jego ulubione Czerkaski pływają czółnem po jeziorze, znajdującém się w jego przepysznym kiosku w Szubra. Gdy sam je powozi robi sobie często tę rozrywkę, że czółno na samym środku stawu wywraca, a biedne Czerkaski wpadają po pas w wodę i dopiero na wezwanie ich o pomóc, przybywają czarne eunuchy i wyciągają je z wody. Wspomniony letni pałacyk w Szubra leży koło Kairo, na końcu ulicy z drzew morwowych, przy wybrzeżu Nilu, a największą jego ozdobą jest kiosk, jeden z najpiękniejszych budynków. Wychodząc z wonnego gaiku pomarańcz, oglądamy raptownie duże błyszczące wieże, powyżéj wschodów paradnych. Przy wstępie wchodzimy w okręg, otoczony słupami z białego marmuru, w którego środku znajduje się małe jezioro, a na tém pływa kilka czółen, przymocowanych do brzegu sznurami jedwabnemi. Ow rzęd słupów kończy się balustradą, gdzie grupy ryb różnego rodzaju są misternie wyrobione z marmuru. W każdym rogu wznosi się mała terasa, których, jak straż, pilnują kolosalne krokodyle. Zewnątrz słupów są gabinety, a do tych wchodzi się po odsunieniu firanek pąsowych, odbijających pięknie od białego marmuru, z którego kiosk zbudowany. Podczas święta Bajramu zwykł Basza przyjmować oficerów w tym kiosku, położonym w ogrodzie Szubry. Szereg słupów jest wtedy rzęsisto oświecony, a liczne grupy krążą naokoło

jeziora, lub spoczywają na małych perskich kobiercach, gdy wiatr tymczasem igra z gęstemi fałdami ich szalow, i cień ich maluje się w wodzie jeziora, rozjaśnionego lub odbiciem świateł, lub promieniami księżyca. W takiejto rozkosznéj siedzibie przebywa mąż, na ktory go w téj chwili zwróciła oczy Europa.

W Marsylii jest teraz dwoch żebraków, z których jeden tyle jest majętnym, że podług konstytucyi może zostać wyborcą; drugi zaś posiada majętność, wartującą 60.000 frank. Po bulewarkach w Paryżu chodził czas długi żebrak, udający ciemnego, do którego przychodziła codzień porządnie ubrana kucharka z zapytaniem, co każe na obiad gotować.

Na tablicy, umieszczonéj nad pewną budą w Paryżu znajduje się następujący dziwny napis: „Pan Michel, ludożerca, zakłada się z każdym o 10 fr., że go zje w przeciągu godziny." Dotąd, jak mowią, nikt się jeszcze po ten zakład niezgłosił.

W dziennikach angielskich jest następujące wyrachowanie, ile rocznie wychodzi kawy w Europie i Ameryce: w Angliii i Irlandyi 10.000 beczek t. j. 22.400,000 funt.; w Holandyi i Belgii 40,000 becz. t. j. 89.600,000 funt.; w Niemczech i państwach koło morza Baltyckiego 32,000 becz. t. j. 71.680.000 funt.; we Francyi, Hiszpanii, we Włoszech i w Turcyi Europejskiéj 28,500 beczek t. j. 63,840,000 funt.; w Ameryce 20,000 becz. t. j. 44,800,000 funt. Ogółem: 130,500 beczek, to jest: 292,320,000 funtów.

Piwo bawarskie piją teraz w trzech częściach świata, w Europie, Azyi i Afryce. W Genui albowiem tak bardzo wsławił się teraz osiadły tamże z Norymbergi piwowar, że piwo jego morzem po całych prawie Włoszech rozwożą, a podczas zimy idą nawet wielkie transporta tego piwa do Smyrny i do Alexandryi.

Najpiękniejsze włosy, nie co do farby, ale co do długości i gęstości ma 20letnia córka fabrykanta płótna żaglowego w Szwecyi. Kolor tych włosów jest ognisto-czerwony, ale ich długość wynosi trzy łokcie, a gęstość takiego jest rodzaju, że gdy we wszystkich kierunkach równo z głowy szczesane zostaną, całe ciało jak płaszcz czerwony okryć i zasłonić mogą.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Na wniosek jednego z wierzycieli realnych i w kontynuacyi rychlejszych terminów licytacyjnych dobra Chłapowo, do których wsie Girlatowo, Dominowo i Grodziszczko, nierównie część Goblina i Szrapek należy, sukcessorów Ludwika Trzcińskiego własne, w powiecie Szredzkim położone, w rewidowanéj taxie sądowéj na 100,265 Tal. 12 sgr. $5\frac{1}{2}$ fen. oszacowane, w drodze koniecznéj subhastacyi publicznie najwięcéj dającemu sprzedane być mają.

W tym celu termin zawity przed Sędzią Kaulfuss przed południem o godzinie 10. w naszym lokalu sądowym na

dzień 18ty Grudnia r. b.

wyznaczonym został, na który ochotę kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż najwięcéj dającemu przybitemi będą, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niestaną.

Taxa i warunki w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 20 Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 8. Listopada 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$92\frac{1}{2}$	92
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$99\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{6}$	—
Szląskie	106	—